

Sygn. akt *IV Ka 1433/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Bobrowska (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Zywar

SO Grażyna Sitko

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r.

sprawy **Ł. T.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego, prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych  
od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 16 lipca 2012 r. sygn. II K 771/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę Ł. T. przekazuje Sądowi Rejonowemu  
w Goleniowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt *IV Ka 1433/12*

## UZASADNIENIE

Ł. T. został oskarżony o to, że w dniu 22 maja 2011r. około godziny 01:25 na ul. (...) M. w G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi, nie zachował szczególnej ostrożności jazdy w czasie zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych oraz w wyniku złej obserwacji przedpola jazdy i nieustąpienia pierwszeństwa, potrącił prawidłowo przechodzącego po oznakowanym przejściu dla pieszych ze strony lewej na prawą dla kierunku jazdy ww. pojazdu M. K. (1), który doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci oderwania kręgu szyjnego pierwszego od podstawy czaszki oraz złamania zęba kręgu szyjnego drugiego z nafaszerowaniem krwotocznym okolicznych tkanek, rozległej rany tłuczono-dartej powłok miękkich twarzy z nafaszerowaniem krwotocznym wewnętrznej powierzchni powłok miękkich czaszki, wylewami krwawymi podpajęczynówkowymi szczytu mózgu, z cechami jego obrzęku, stłuczenie i częściowe przerwanie ciągłości ściany tętnicy wieńcowej prawej w miejscu jej podziału, złamanie kości łonowej prawej oraz obustronne rozerwanie stawów krzyżowo – biodrowych z obfitym nafaszerowaniem krwotocznym tkanek miękkich miednicy mniejszej, skutkujących jego zgonem na miejscu wypadku drogowego, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 16 lipca 2012r. w sprawie II K 771/11 uznał oskarżonego Ł. T. za winnego tego, że winnego tego, że w dniu 22 maja 2011r. około godziny 01:25 na ul. (...) M. w G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) przekroczył z stopniem bardzo znacznym dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi, nie zachował szczególnej ostrożności jazdy w czasie zbliżania się do skrzyżowania jak i oznakowanego przejścia dla pieszych, zaniechał obserwacji przedpola jazdy, w efekcie czego potrącił M. K. (1), który przechodził po oznakowanym przejściu dla pieszych ze strony lewej o charakterze przejścia dzielonego krokiem jednostajnym bez zatrzymywania się i obserwacji jezdni w rejonie wejścia na drugi pas jezdni, który to pokrzywdzony na skutek wypadku doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci oderwania kręgu szyjnego pierwszego od podstawy czaszki oraz złamania zęba kręgu szyjnego drugiego z nafaszerowaniem krwotocznym okolicznych tkanek, rozległej rany tłuczono-dartej powłok miękkich twarzy z nafaszerowaniem krwotocznym wewnętrznej powierzchni powłok miękkich czaszki, wylewami krwawymi podpajęczynówkowymi szczytu mózgu, z cechami jego obrzęku, stłuczenie i częściowe przerwanie ciągłości ściany tętnicy wieńcowej prawej w miejscu jej podziału, złamanie kości łonowej prawej oraz obustronne rozerwanie stawów krzyżowo-biodrowych z obfitym nafaszerowaniem krwotocznym tkanek miękkich miednicy mniejszej, skutkujących jego zgonem na miejscu wypadku drogowego, tj. popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 1 i 63 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 22 maja 2011r.

Na podstawie art. 50 kk orzekł o podaniu wyroku w sprawie Ł. T. do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego części rozstrzygającej w piątkowym wydaniu Gazety (...) na jej trzeciej stronie.

Na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 120 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: obrońcy oskarżonego, prokurator i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego – adw. M. W., na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk wyrokowi zarzuciła:

naruszenie przepisu art. 177 § 2 kk poprzez jego błędne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w sytuacji, gdy w uzasadnieniu orzeczenia brak jest ustalenia, że oskarżony spowodował wypadek.

Podnosząc powyższy zarzut wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Goleniowie.

Jednocześnie, z ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk, zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na jego treść, polegające na uznaniu, iż:

1. oskarżony, tuż przed wypadkiem, poruszał się pojazdem marki V. (...) z prędkością powyżej 100 km/h, w sytuacji gdy wyliczenia biegłych w tym zakresie obarczone są sporą granicą błędów, związaną z zakłamaniami szerokokątnej kamery, a nadto proste wyliczenia prowadzą do wniosku, iż prędkość ta oscylowała około 80 km/h, co z kolei jest zgodne z zeznaniami D. J. i pierwszymi zeznaniami R. M.;

2. Ł. T. zaniechał obserwacji przedpola jazdy dojeżdżając do przejścia dla pieszych, w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka N. K. to nie wynika, a nadto z zasad logiki i doświadczenia życiowego (oraz doświadczenia każdego kierowcy) wynika, iż nie można prowadzić pojazdu w ogóle nie obserwując drogi, zwłaszcza, że oskarżony zbliżał się do łuku;

3. pokrzywdzony od opuszczenia azylu dla pieszych do momentu potrącenia przebył drogę 1,6 m po drugiej części przejścia dla pieszych, a pojazd oskarżonego w momencie wkroczenia przez pokrzywdzonego na tę część jezdni znajdował się w odległości 27,1 m – czemu przeczy dowód z monitoringu;
4. jadąc z prędkością dopuszczalną i podejmując decyzję o hamowaniu po oświetleniu autonomicznymi światłami samochodu V. oskarżony miał możliwość zatrzymania pojazdu przed miejscem wypadku, a nadto pieszy zszedłby już w tym czasie z toru ruchu pojazdu, podczas gdy prawidłowa analiza zdarzenia nie pozwala na taką konstatację;
5. zachowanie oskarżonego po zdarzeniu cechuje brak empatii, skruchy, a wszelkie jego działania ukierunkowane są na poprawienie swojej sytuacji procesowej, podczas gdy dowody z dokumentów temu przeczą, podobnie zresztą jak zachowanie oskarżonego na rozprawie.

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

1. art. 4 i 7 kpk poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co wyraża się minimalizowaniem przez Sąd wagi nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonego i przesadnie niekorzystnym interpretowaniem wszelkich okoliczności związanych tak z oskarżonym jak i jego zachowaniem,
2. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, podczas gdy określenie prędkości pojazdu oskarżonego przez obu biegłych obarczone jest sporym błędem, a przeprowadzenie eksperymentu z udziałem biegłego geodety pozwoliłoby korzystając z fotogrametrii na wyeliminowanie z zapisu monitoringu efektu aberracji optycznej spowodowanego szerokokątną kamerą.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Goleniowie.

Nadto, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary, w związku z czym, w razie nieuwzględnienia wyżej wskazanych wniosków wniosła o wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obrońca oskarżonego – adw. J. K., na podstawie art. 444 kpk, zaskarżył wyrok w całości. Na podstawie art. 427 kpk w zw. z art. 438 kpk wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj.:
  - a. art. 4, 7 i 410 kpk – poprzez przypisanie oskarżonemu winy przez zlekceważenie zasady bezstronności sądu oraz zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,
  - b. art. 170 § 1 kpk – poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków o przeprowadzenie eksperymentów dotyczących ustalenia:
    - i. faktycznej prędkości z jaką poruszał się pojazd oskarżonego,
    - ii. możliwości i odległości z jakiej widoczny był dla oskarżonego pokrzywdzony,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 kk poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji braku odpowiedzialności oskarżonego za zaistniałe zdarzenie,
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż:
  - a. to oskarżony, a nie M. K. (1) był sprawcą wypadku,
  - b. oskarżony nie obserwował należycie przedpola jazdy i nie podjął żadnego manewru obronnego,

- c. istnienie po stronie oskarżonego konieczności hamowania już w momencie oświetlenia pokrzywdzonego,
- d. dobrej widoczności pokrzywdzonego na drodze,
- e. oskarżony poruszał się z prędkością ok. 109 km/h,
- f. pojazd oskarżonego w momencie wtargnięcia pieszego znajdował się od niego w odległości 27 m,
- g. przebycia przez pokrzywdzonego do momentu uderzenia ok. 1,6 m przejścia dla pieszych,
- h. braku empatii ze strony oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. T. od pełnienia zarzucanego mu czynu w całości, ewentualnie:
2. uchylenie wyroku i zwrotu sprawy Sądowi I instancji celem przeprowadzenia niewadliwego wnioskowania z dowodów.

Prokurator, na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i 444 kpk, zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego w całości. Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt. 3 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż przejście dla pieszych, które przekraczał w chwili zdarzenia pokrzywdzony M. K. (1) miało charakter przejścia dzielonego ażylem dla pieszych i w konsekwencji przyjęcia wyższego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku komunikacyjnego,
- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu Ł. T. w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności, której to wymiar nie uwzględnia w wystarczającym zakresie stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, celów ogólnoprewencyjnych, rodzaju i stopnia naruszonych przez niego obowiązków wynikających z uczestniczenia w ruchu lądowym, jako kierującego pojazdem mechanicznym, oraz finalnie – następstwa czynu.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator, na podstawie art. 427§ 1 i 2 kpk i 437 § 1 i 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- wyeliminowanie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu Ł. T. stwierdzenia, iż przejście po którym przechodził M. K. (1) miało charakter przejścia dzielonego,
- orzeczenie wobec oskarżonego Ł. T. kary 2 lat pobawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, na zasadzie art. 425 § 1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk, zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego. Na zasadzie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk) to jest przepisu art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 kpk poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej zastosowanego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów i sporządzenie uzasadnienia wyroku bez przytoczenia okoliczności, które Sąd I instancji miał na względzie przy określaniu czasu trwania powyższego środka karnego,
2. rażąco niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 kpk) poprzez wymierzenie oskarżonemu za przypisany czyn środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym jedynie na okres 6 lat, a zatem znacznie poniżej górnej granicy określonej w przepisie art. 43 § 1 kk, podczas gdy ustalone przez Sąd I instancji

okoliczności popełnienia czynu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, fakt że oskarżony pomimo młodego wieku był sprawcą wielu wykroczeń drogowych, za które nakładano na niego grzywny i posiadał na swoim koncie 16 punktów karnych, uzasadniały wymierzenie oskarżonemu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w maksymalnym rozmiarze tj. na okres 10 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu Ł. T. kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje o tyle okazały się skuteczne, że zainicjowana nimi kontrola odwoławcza doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania niniejszej sprawy do ponownego jej rozpoznania. Ostateczne rozstrzygnięcie co do sprawstwa i winy oskarżonego, a także zakresu tej odpowiedzialności, w konsekwencji także o karze – na obecnym etapie postępowania jest przedwczesne. Sąd Rejonowy prowadząc postępowanie nie wyjaśnił bowiem w dostateczny sposób wszystkich okoliczności przedmiotowego zdarzenia pozwalających na ustosunkowanie się do tych części apelacji, w których skarżący domagają się wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym w kierunku zmierzającym do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu (obrońcy oskarżonego), odmiennego ustalenia w zakresie dotyczącym charakteru przejścia dla pieszych (prokurator), bądź też dotyczącym rozstrzygnięcia o karze i środku karnym (pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, prokurator, obrońca oskarżonego – adw. M. W.).

Nie przesądzając w żaden sposób przyszłego rozstrzygnięcia w sprawie stwierdzić należy, że podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym na Sądzie orzekającym ciąży obowiązek badania i uwzględniania okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego. Następnie Sąd, stosując reguły swobodnej oceny dowodów, uwzględniając całość materiału dowodowego winien wyargumentować swoje stanowisko w zakresie winy czy niewinności oskarżonego oraz przyjętej kwalifikacji prawnej, a w uzasadnieniu wyroku wskazać, które fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich dowodach oparł się w tej mierze i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W realiach niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd I instancji tym obowiązkiem nie sprostał, a prowadząc postępowanie nie wyjaśnił w wystarczającym zakresie wszystkich okoliczności inkryminowanego zdarzenia, nadto zgromadzony materiał dowodowy ocenił pobieżnie z naruszeniem przepisów art. 410 kpk i art. 7 kpk, a także tracąc z pola widzenia (co trafnie wyeksponował obrońca oskarżonego – adw. J. K.) zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 kpk poprzez wyeksponowanie i nadmierne skupienie się na zachowaniu oskarżonego, który przecież nie był jedynym uczestnikiem omawianego wypadku drogowego.

Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że w niniejszej sprawie ocena zgromadzonego materiału dowodowego i możliwość czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych jedynie pozornie wydaje się prosta. Nieomal całe zdarzenie zarejestrowane zostało na urządzeniach monitoringu miejskiego, co zdaje się przekonywać o istnieniu obiektywnego dowodu pozwalającego na odtworzenie przebiegu inkryminowanego zdarzenia. I już pobieżna analiza tego dowodu prowadzi do wniosku o przekroczeniu prędkości administracyjnie dozwolonej przez oskarżonego poruszającego się samochodem osobowym matki V. (...) (wniosek ten koresponduje także z osobowym, powołanym przez Sąd Rejonowy w tym zakresie, materiałem dowodowym), ale też może świadczyć o niewłaściwym zachowaniu drugiego z uczestników zdarzenia – pieszego (zwłaszcza przy przyjęciu koncepcji dzielonego przejścia dla pieszych, którą to przyjął Sąd meriti), dla którego niestety zakończyło się ono tragicznie. To jednak tylko (tragiczny skutek wypadku drogowego) nie może prowadzić do marginalizowania, a nawet zaniechania analizy, ewentualnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez tego uczestnika zdarzenia. Tymczasem, analiza uzasadnienia zaskarżonego

wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy nadmierną wagę przyłożył do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżonego (przekroczenie prędkości, ale także niewłaściwa obserwacja przedpola jazdy, co – w świetle wyjaśnień samego oskarżonego i zeznań N. K. – wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego – adw. M. W., zdaje się być oczywiste), na nim – jako na kierującym, nałożył dalej idące obowiązki w zakresie przestrzegania tych zasad, a przecież na wszystkich uczestnikach ruchu (kierujących, pieszych) nałożone zostały określone obowiązki i ich rzeczą jest jednakowe ich przestrzeganie. W razie zaś zaistnienia określonego zdarzenia drogowego – obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie jest rzetelna analiza zachowania wszystkich jego uczestników w kontekście nałożonych na nich ustawą Prawo o ruchu drogowym obowiązków, ewentualnego ich naruszenia i ustalenie związku przyczynowego pomiędzy owym naruszeniem a wypadkiem drogowym. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy o ile poddał analizie zachowanie oskarżonego, o tyle zmarginalizował wagę zachowania pokrzywdzonego. Wprawdzie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ocenił zachowanie pokrzywdzonego jako niewłaściwe, o czym świadczy stwierdzenie, że bez wątplenia (zdaniem Sądu Rejonowego) M. K. (1) powinien zachować się inaczej i wkraczając na prawy pas jezdni rozejrzeć się, czy z prawej strony nie nadjeżdża pojazd i dopiero wtedy na nią wkroczyć (vide: strona 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), w tym także zdaje się upatrywał przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku, a w konsekwencji uwzględnił to przy wymiarze kary (przy czym jest to tylko domniemanie Sądu odwoławczego, a przecież w toku instancyjnej kontroli wyroku takich okoliczności nie można domniemywać, te muszą jasno wynikać z uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale tak lakoniczne stwierdzenia nie spełniają kryteriów rzetelnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i wynikających z nich okoliczności, w tym dotyczących sposobu i momentu (w odniesieniu do odległości, w której znajdował się nadjeżdżający pojazd) wejścia przez pieszego na przejście dla pieszych i znacznego stanu jego nietrzeźwości, którego znaczenie Sąd Rejonowy niezasadnie umniejszył.

Niewątpliwie punktem wyjścia do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie winna być rzetelna analiza czasowo – przestrzenna inkryminowanego zdarzenia. Jak wskazano na wstępie poprzedniego akapitu jedynie pozornie wydaje się ona prosta. Samo bowiem jedynie nagranie z monitoringu miejskiego nie dostarcza tego rodzaju szczegółowych informacji, które mogłyby być dostateczne dla owej analizy. By na podstawie tego, podobnie jak i osobowych, dowodów, dokonać analizy czasowo – przestrzennej zdarzenia pozwalającej na dokładne zrekonstruowanie jego przebiegu niewątpliwie niezbędne są wiadomości specjalne w rozumieniu art. 193 kpk, które uzyskać można na podstawie opinii biegłych z zakresu techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. Sąd Rejonowy dysponował dwoma opiniami: biegłych K. S. i M. M. (2). Biegli we wnioskach końcowych opinii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie byli zgodni.

Według biegłego K. S. (w opinii skorygowanej) samochód V. (...) kierowany przez oskarżonego w chwili zderzenia z pieszym poruszał się z prędkością około 101 km/h; oskarżony manewr hamowania wykonał już po uderzeniu w pieszego. Gdy M. K. (1) przekraczał wewnętrzną linię ciągłą będącą krawędzią pola wyłączzonego z ruchu pojazdów, samochód kierowany przez oskarżonego znajdował się w odległości około 25,5 m. Biegły uznał przejście dla pieszych, na którym miało miejsce inkryminowane zdarzenie za przejście jednolite. Z tego względu oraz z uwagi na odległość w jakiej znajdował się samochód, gdy M. K. (1) wykonał zwrot w prawo na drugim pasie i kontynuował przechodzenie przez przejście (samochód oddalony był wówczas zdaniem biegłego o około 104 m) zachowania pieszego nie można uznać za wtargnięcie bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód.

Według biegłego M. M. (2) samochód V. (...) kierowany przez oskarżonego poruszał się z prędkością około 109 km/h; oskarżony manewr hamowania wykonał jeszcze przed uderzeniem w pieszego. Nadto kierujący nienależycie obserwował przedpole jazdy. W jego działaniu biegły upatrywał przyczynienia się do zaistniałego wypadku. Gdy M. K. (1) wkroczył na jezdnię, po której poruszał się oskarżony, przy czym biegły uznał przedmiotowe przejście dla pieszych za przejście dzielone ażylem dla pieszych, przednia ściana samochodu V. (...) znajdowała się w odległości 27,1 m od punktu kolizyjnego. To oraz zachowanie pieszego, który przed wkroczeniem na jezdnię nie upewnił się czy nie nadjeżdża pojazd, wszedł na jezdnię i nie ustąpił nadjeżdżającemu pojazdowi pierwszeństwa przejazdu, doprowadziło biegłego do wniosku, że sprawcą wypadku był pieszy (kierujący się przyczynił), a wkroczenie pieszego na jezdnię było wtargnięciem na tor ruchu pojazdu.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że ustalenie osoby odpowiedzialnej za wypadek należy do Sądu właśnie, nie zaś do biegłego. Stwierdzenie to nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego. Rzecz jednak w tym, że dysponując dwoma różnymi opiniami biegłych Sąd Rejonowy, przed podjęciem decyzji o winie i zakresie odpowiedzialności poszczególnych osób uczestniczących w zdarzeniu drogowym, winien ocenić ów mający niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia materiał dowodowy. Tego zaś w niniejszej sprawie Sąd meriti zaniechał i próżno szukać w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą z opinii Sąd ten uznał za wiarygodną. Z treści przedmiotowego uzasadnienia zdaje się jedynie wynikać, że biegłego M. M. (2), bowiem to głównie na tę opinię Sąd się powołuje, ale w istocie tylko na jej fragmenty. Takie postąpienie prowadzi do wniosku o wybiórczym jedynie uwzględnieniu materiału dowodowego, bez przedstawienia przekonującego ku temu wyводу i świadczy bardziej o dopasowywaniu określonych fragmentów opinii do z góry przyjętego założenia o sprawstwie oskarżonego, nie zaś o czynieniu ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

Analizując bardziej szczegółowo uchybienia Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności poruszyć należy kwestię prędkości, z jaką poruszać miał się oskarżony bezpośrednio przed lub w momencie uderzenia w pieszego. Nie budzi wątpliwości w realiach niniejszej sprawy, w tym już na podstawie nagrania z monitoringu i osobowych źródeł dowodowych, że prędkość ta przekraczała administracyjnie dozwoloną. Obowiązkiem Sądu Rejonowego w takim przypadku było ustalenie tej prędkości poprzez wskazanie jej wartości, przynajmniej na poziomie możliwym do ustalenia. W niniejszej sprawie jest to możliwe (biorąc pod uwagę wnioski opinii biegłych), ale Sąd Rejonowy tego niezasadnie zaniechał ograniczając się jedynie do stwierdzenia w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, że Ł. T. w stopniu bardzo znacznym przekroczył dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi, a w uzasadnieniu – do zacytowania fragmentów opinii biegłych w tym zakresie. W związku z tym, z uwagi także na rozbieżności biegłych w tym zakresie (choć w istocie niewielkie), a także brak oceny przedmiotowych opinii i przede wszystkim z uwagi na to, że w owym przekroczeniu prędkości m.in. Sąd Rejonowy upatrywał takiego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem drogowym, zaskarżony wyrok zaaprobowany być nie może.

Kolejna kwestia mająca w realiach niniejszej sprawy niebagatelne znaczenie, to ustalenie z jakiego rodzaju przejściem dla pieszych mamy do czynienia: czy z przejściem jednolitym, czy dzielonym. Ma to oczywiste znaczenie z punktu widzenia zasad jakimi kierować się winni w tym miejscu: pokrzywdzony – pieszy i oskarżony – kierujący pojazdem. O tym, że nie jest to tak oczywiste przekonują rozbieżności w tym zakresie w opiniach biegłych, a także wywody zawarte w apelacji prokuratora w zakresie, w którym skarżący ten kwestionuje przyjęcie przez Sąd Rejonowy koncepcji przejścia dzielonego. Stanowisko Sądu Rejonowego, w kontekście brzmienia przepisów art. 13 ust. 8 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (powołanych w opinii biegłego M. M. (2)) zdaje się być słuszne, zwłaszcza jeśli zważyć na jedynie demontaż urządzeń wysepki w miejscu zdarzenia, nie zaś zmianę organizacji ruchu oraz fakt, że uczestnikami zdarzenia byli mieszkańcy G., a więc osoby znające miejsce zdarzenia przed i po demontażu urządzeń wysepki. Rzecz jednak w tym, że lakoniczne w istocie stwierdzenie Sądu Rejonowego w tym zakresie, w kontekście wskazanych wyżej rozbieżności w opiniach biegłych, nie daje satysfakcjonującej odpowiedzi na to, dlaczego Sąd Rejonowy stanął na takim stanowisku, także w zakresie dotyczącym świadomości uczestników zdarzenia w tym zakresie.

I wreszcie zasadnicza kwestia mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia to konieczność rzetelnej, nie tylko jednostronnej, analizy zachowania obu uczestników inkryminowanego zdarzenia, której punktem wyjścia winna być analiza czasowo – przestrzenna zdarzenia. O istniejących póki co wątpliwościach w tym zakresie świadczą choćby rozbieżności w opiniach biegłych w zakresie dotyczącym wyliczenia odległości w jakiej znajdował się pojazd kierowany przez oskarżonego w chwili, gdy pokrzywdzony wkraczał na przejście dla pieszych na pasie ruchu, po którym poruszał się oskarżony, a także zarzuty zawarte w apelacjach obrońców oskarżonego, do których – z uwagi na mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku – nie sposób rzetelnie się odnieść, a które nie są pozbawione racji przynajmniej w tym znaczeniu, że poruszone w obu środkach odwoławczych kwestie wymagają należytej uwagi, której jednak Sąd Rejonowy zaniechał.

Przedstawione w akapicie powyżej zagadnienie nabiera zwłaszcza znaczenia przy przyjęciu koncepcji przejścia dzielonego, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Rzecz bowiem w tym, że na uwadze należy mieć nie tylko przepisy art. 4, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1a, art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (których Sąd Rejonowy nawet nie powołał, choć w ich naruszeniu przez oskarżonego upatrywał przyczyny inkryminowanego wypadku drogowego), ale także przepisy art. 13 ust. 1 oraz art. 14 pkt 1a i pkt 3 cytowanej ustawy nakładające określone obowiązki na pieszego, który ma pierwszeństwo przed pojazdem, ale znajdując się na przejściu dla pieszych, nie zaś zbliżając się do niego czy stojąc przed nim. W realiach niniejszej sprawy – przy przyjęciu koncepcji przejścia dzielonego – szczególnego znaczenia nabiera przepis art. 14 pkt 1a ustawy, który zabrania pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący samochód, w tym również na przejściu dla pieszych. Jeśli zważyć na to, że za bezpośrednie wejście przed jadący pojazd należy uznać sytuację, w której pojazd przed wejściem pieszego na jezdnię znajdował się w takiej odległości od tego miejsca, że kierujący nim – przy zachowaniu bezpiecznej prędkości – nie był w stanie zatrzymać go przed przejściem oraz tezę z opinii biegłego M. M. (2), wedle której mając na uwadze wyliczoną przez tego biegłego odległość, w jakiej znajdował się samochód od punktu kolizyjnego, kiedy pieszy wszedł na pas ruchu, po którym pojazd się poruszał, to nawet przy założeniu, że kierowca poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, podejmując decyzję o hamowaniu w momencie wkroczenia przez pieszego na jezdnię nie miał możliwości zatrzymania przed nim pojazdu, to powinność analizy zachowania pokrzywdzonego w tym kontekście jest zrozumiała. Oczywiście i w takiej sytuacji nie można pominąć prędkości z jaką poruszał się oskarżony, a także sposobu skupiania przez niego uwagi na przedpolu jazdy, ale naruszenia oskarżonego w tym zakresie należy zestawić z zachowaniem pieszego, a nie rozpatrywać je bez związku z tym zachowaniem.

Nie bez znaczenia także jest kwestia trzeźwości pieszego, który niewątpliwie przekładał się na sposób jego poruszania się po jezdni (i to jeszcze na pasie ruchu przeciwnym do tego, po którym poruszał się oskarżony). Z uwagi na ten stan pieszego niewątpliwie otwartą pozostaje kwestia zasady ograniczonego zaufania, którą winien mieć także na uwadze oskarżony, ale też nie można sprowadzać jej do konstatacji, że oskarżony miał obowiązek przewidywania, że w weekend na drogach mogą znajdować się osoby w stanie nietrzeźwości (bo na pieszego można nałożyć analogiczny obowiązek przewidywania, że na drogach mogą znajdować się pojazdy w ruchu, których kierujący w znaczący sposób przekraczają prędkość administracyjnie dozwoloną), ale odnieść ją ewentualnie do tego konkretnego przypadku (z ustaleniem kiedy konkretnie powstał stan zagrożenia, na który ewentualnie winien był – zgodnie z tą zasadą, reagować kierujący).

Wobec powyższych okoliczności – nie przesądzając ostatecznego sposobu rozstrzygnięcia sprawy, należało po myśli art. 437 § 1 i 2 kpk zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Goleniowie.

Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie miał obowiązek ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe, w toku którego wyjaśni wszelkie okoliczności faktyczne i prawne w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego, zakresu tej odpowiedzialności, z uwzględnieniem zagadnień poruszonych w niniejszym uzasadnieniu, a także w apelacjach prokuratora i obrońców oskarżonego (w szczególności z uwzględnieniem zachowania pieszego).

Co zaś się tyczy świadków Sąd może skorzystać z możliwości stwarzanych przez przepis art. 442 § 2 kpk w zakresie ich zeznań, albowiem sposób ich przesłuchania nie miał wpływu na uchylenie wyroku, przy czym decyzję w tym przedmiocie Sąd podejmie samodzielnie uwzględniając ewentualne wnioski stron w tym zakresie.

Co najmniej jednak uzupełnienia wymagać będą opinie biegłych dla wyjaśnienia kwestii poruszonych w apelacjach obrońców oskarżonego dotyczących odległości, w jakiej znajdował się pojazd kierowany przez oskarżonego w chwili, gdy pieszy wszedł na jezdnię oraz prędkości z jaką poruszał się oskarżony przed zdarzeniem.

Dopiero zebrawszy kompletny materiał dowodowy, Sąd I instancji podda go ponownie wszechstronnej i wnikliwej analizie, odpowiadającej regułom z art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 4 kpk. Ta zaś doprowadzi do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych co do wszystkich istotnych okoliczności sprawy, pozwalając na jej merytoryczne rozstrzygnięcie. Cały proces wyrokowania winien zostać przedstawiony w uzasadnieniu zapadłego wyroku, sporządzonym zgodnie z



art. 424 kpk, które pozwoli na skontrolowanie jego poprawności tak stronom, jak i Sądowi odwoławczemu, w razie ponownego zainicjowania postępowania odwoławczego.

W razie gdyby Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę także stanął na stanowisku o sprawstwie oskarżonego, to ewentualne rozstrzygnięcie o karze winno także cechować obiektywne spojrzenie na osobę oskarżonego, przypisany mu czyn i zachowanie po zdarzeniu, którego wyrazem nie są zacytowane w apelacji obrońcy oskarżonego – adw. J. K. fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Dla porządku zauważyć także należy, że rację ma także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w tym zakresie, w którym zauważa brak uzasadnienia wymiaru orzeczonego środka karnego.

.....

SSO Elżbieta Zywar SSO Agnieszka Bobrowska SSO Grażyna Sitko